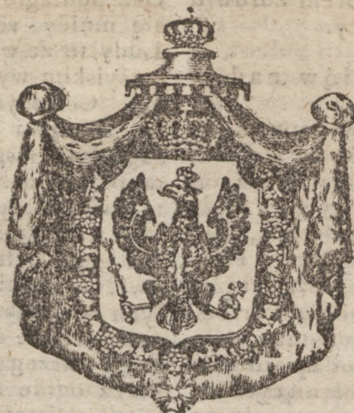
GAZETA



Wielkiego Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 91. — W Środę dnia 15. Listopada 1826.

OBWIESZCZENIE URZĘDOWE.

W skutek uchwały wyższéy władzy, urządzonym został w Powiecie Międzychodzkim, Departamencie Poznańskim drugi Sąd Pokoju w mieście Skwierzynie czynności swoie odbywać maiący. Sąd ten, do którego obwodu miasta Skwierzyna i Bledzew, oraz wsie przyległe należą, rozpoczął urzędowanie swe dnia 1go Października r. b.

Poznań dnia 10. Listopada 1826.

Królewski Naywyższy Sąd Appellacyiny.

Schönermark.

Wiadomości kraiowe.

Z Berlina dnia 11. Listopada.

Ich Królewiczoskie MM. Xiążęta Wilhelm i Karól Pruscy (synowie N. Króla) wyiechali do Weymaru.

Jego Królewiczoska Mość Xiążę Fryderyk Niderlandzki, przybył tu z Haagi, a Gubernator Rzymu i Papiezki nadzwyczayny Poseł przy dworze C. Rossyiskim, Tommaso Bernetti, i Minister Rezydent wolnych miast hanzeatyckich przy C. Rossyiskim dworze, Godefroy, przybyli tu z Petersburga.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga dnia 2. Listopada.

Jego Cesarzewiczoska Mość W. Xiążę Mi-

chał Pawłowicz powrócił w dobrém zdrowiu dnia 31. z. m. do tuteyszéy stolicy.

O stanie obecnym kraiów nad Kaukazem.

Kaukaz rozciągaiąc się od Krymu aż do morza Kaspiyskiego, więcéy niż na sto mil, stanowi naturalny wał zasłaniaiący Azyą od ludów dawnéy Scytyi. Szczyty téy góry wyższe są od wierzchołków Alp; Elborus, podług nie koniecznie pewnego wymiaru Pana Wiśniewskiego, ma być przeszło 2800 sążni czyli 16.800 stóp; Kasbek, podług Parrota, 2400 sążni wysoki. Przyrodzenie daie tu nayrozmaitsze klimaty przechodząc od wiecznych lodów północy aż do zieleniących się dolin włoskich. Wegetacya zaczyna się na Kasbeku w wysokości 1700 sążni; gdzie mnóstwo znayduie się roślin skrytopleiowych, na 1500 sążni okryta iest trawą ziemia; na 1300 widać krzewy, a pyszny płochowiec na ich czele; na 1200 są dzikie roże i iarzębina na 5 do 6 stóp; niżéy rozwiia *Azalea pontica* swoie pyszne kwiaty. Brzozy i iałowcowe krzaki pokazuią się w wysokości 974 sążni, chociaż bardzo niekształtne; wyiątek stanowi święty gay Abanny, gdzie brzozy w wysokości 1048 sążni do 25 stóp dochodzą. Jodła pokazuie się w wysokości 940 s. W ogólności drzew nie wiele widać, i dopiero w 458 s. piękne rosną wiązy, świerki, dęby i buki; lasy są dosyć gęste i ocieniaią wzgorza, na ktorych spodzie winna latorośl, leśna i sadzona oliwa, drzewo laurowe, juiuba a nawet daktyl dowodzi łagodności klimatu. Na północ rozciągaią się niezmierne stepy, równina goła, na któréy nie uyrzy drzewa. Woyska lądowe rossyiskie dwiema drogami przechodzą przez Kaukaz; to iest albo przez długi wąwoz od Mosdok do Tiflis, albo wzdłuż kaspiyskiego morza przez Derbend. Teraz maią ieszcze trzecią drogę przez Rioni, dawny Phasis. Przez te trzy drogi połączone są prowincye Mingrelii, Imeretii i Georgii oprocz należących do nich krain, na południe Kaukazu, z państwem rossyiskiém połączone. Są one połączone zupełnie z państwem rossyiskiém i stanowią razem iednę gubernią; iednakże ieszcze na wschód i zachód wąwozu Mosdok znayduią się dwie massy ludów, które, chociaż podległe są berłu rossyiskiemu, iednak się mniéy więcéy nieposłusznymi okazuią. Ludy te ze wszech stron otoczone są kraiem rossyiskim wyiąwszy ze strony morza czarnego. Celnieysze z nich są na zachód Czyrkasy, Abazy i Swaneci, a na wschód Osseci, Jagusi i Lesghieri. W cieśninie Mosdok mnóstwo małych twierdz rozłącza od siebie te dwie massy nieposłusznych ludów; rossyiskie straże maią na nie oko przy wstępie do ich głębokich dolin; a ze strony północnéy uważaią na nie kozacy czarnomorscy. Z małych wież obserwacyinych czyli wiszków kozackie straże ciągle ku górom patrzą, i iak tylko spostrzegą iaki tłum podeyrzany, zaraz przez ognie daią znać całéy linii. Pomimo téy troskliwości iednak familie kaukazkie więcéy lub mniéy żyią z łupu; a kiedy się zeydą z Turkami lub Persami, przedaią im poymanych ieńców i kupuią broń. W Georgii iest klima łagodne i w ogolności zdrowe wpośród gór, lasów i równin. Płody kaukazkie w obfitości się tu znayduią, ale mała liczba mieszkańców zaniedbuie te dary natury. W przeciągu pory suchéy, zazwyczay od Maia do Października, trudnią się Georgianie odwilżaniem roli wydaiącéy bez wielkiéy pracy naywybornieysze owoce. Sieią pszenicę, proso i pstrą kłosówkę. Aprykozy, brzoskwinie, migdały, pigwy, wiśnie, figi i granaty rodzą się bez wielkiego zachodu; wino wysoko wiie się po drzewach; a to, ktore w ogrodach utrzymuią, daie sok, który dawniéy posełano do Persyi. Wino Kacheti psuie się prędko, bo źle się z niém obchodzą, ale ma wiele ognia. Jabłonie, retę i bawełnę troskliwiéy choduią. Nie zbywa tu i na pasiekach; konie i bydło rogate ubiegaią się o pierwszeństwo z naycelnieyszémi europeyskiémi gniazdami co do wielkości i piękności; owce z długiemi ogonami wyborną daią wełnę. Naypięknieysze dęby i iodły gniią, bo ich nikt nie używa do niczego. Georgianie, właściwi mieszkańcy Kaukazu, mówią ięzykiem różnym od innych znaiomych, a którym wiele historycznych i poetyckich dzieł pisano w 12tym wieku. (Archimandryta georgiyski Eugeniusz spodziewa się, że w kaukazkich klasztorach znaydą się tłumaczenia greckich pisarzy zaginionych. Podczas spustoszenia

Konstantynopola przez Franków, część greckiego duchowieństwa schroniła się do Iberyi [Mingrelii]) Rozumieią iednakże Georgianie, że maią z Ormianami wspolny początek. Są oni w ogólności piękni, kształtni i zgrabni. Nie zbywa im na talencie; ale pomimo tego są niedobrzy z nich żołnierze i piiacy. Chodzą poczęści popersku; przeto iż przednieysi z pomiędzy nich na dworze perskim się chowali; a niższe klassy sługiwały w gwardyi cesarskiéy Szacha. Ludność może wynosić 300,000, z których dwie trzecie kraiowcow są obrządku greckiego; z resztą wiele iest Ormianów i żydów. — Imeretierczykowie, sąsiedzi Georgian na stronie północno-zachodniéy, zamieszkuią zimnieyszy kray. Noszą małe narodowe czapki, długie włosy, strzygą brody, ale zapuszczaią wąsy i noszą suknie pokolana, na około bioder fałdziste; 20 do 25,000 familii żyią pod panowaniem osobnego Cara, który kilkakrotnie wyznawał się wazalem Rossyi; iednakże Car niedawno schronił się do Turcyi. Irmeretierczykowie mieszkaią wzdłuż rzek i lasów. Dla wysokiego położenia kray ten długo zostaie okryty śniegiem, a doliny bagniste. Chodowanie bydła, pszczół i iedwabników iest tu daleko na wyższym stopniu niż w innych okolicach Kaukazu. Jedna latorośl tyle wydaie wina, iż wystarcza dla całéy familii. — Guryiczykowie zamieszkuią okolicę na brzegu czarnego morza, na południe Phasis. Zniszczeni przez sąsiedzkich Baszów, zaniechali żeglugę i rybołostwo i niekorzystaią wcale z obfitych dobrodzieystw przyrodzenia. Powietrze iest zdrowe, grunt do uprawy i pastwisk zdatny; klima łagodne, ktorego wpływ wydaie cytryny, oliwki i pomarańcze, ktore nigdzie w okolicach Kaukazu tak nie doyrzewaią iak tu.

(Dalszy ciąg następnie.)

Austrya.

Z Wiednia dnia 5. Listopada.

(Z Dostrz. Austr.)

Król. Francuzki Poseł, Margrabia Caraman, obchodził wczoray imieniny swoiego Króla świetną i liczną przy muzyce ucztą, na którey znaydowali się wszyscy Ministrowie stanu, pierwsi urzędnicy dworu, Generałowie, całe grono dyplomatyczne i obecni tu francuzcy Kawalerowie orderowi.

Podług listów z Prewezy dnia 2. Października, podobno Ibrahim Basza, odprawiwszy swóy ostatni pochód aż do południowych kończyn Mainy, powrócił znowu do Tripolizzy.

W Korfu rozeszła się była w pierwszych dniach Października pogłoska, iż składaiąca się z 40stu okrętów flotta egipska (siodma wyprawa do Morei), maiąca 7000 ludzi na okrętach, stanęła na kotwicy w południowym Peloponnezie (zapewne pod Modon).

Goniec Francuzki z dnia 27. Października niepoymuie tego, iż zawsze nayświeższe wiadomości z Konstantynopola, *przez Wiedeń* do Paryża przychodzą, i czyni z tego powodu ostre zarzuty Ministeryum Francuzkiemu. — Zdaie się, iż Goniec Francuzki niechce się nawet iuż o geograficzne położenie mieysc pytać. — Tenże Dziennik z dnia 29. Października zaklina swoich czytelników, ażeby nie tak łatwo, iak się to być zdaie, wierzyli ukończeniu rossyisko-tureckiéy sprawy w Białogrodzie. Uprasza on ich, ażeby raczéy dochodzili, czy tu niezachodzi iaka intryga gabinetowa, lub wcale tylko spekulacya giełdowa. — Ktożby mógł dłużéy o boiaźliwém zamiłowaniu prawdy tego dziennika powątpiwać?

Konstytucyonista z dnia 28. Października odkrył, iż Król Hiszpański niektórych od roku 1823 wygnanych z krolestwa rewolucyonistów posłał do Portugalii z taynem zleceniem, ażeby na Hiszpanią woynę sprowadzili. — Odkrycia tego rodzaiu nie są nowe. W roku 1793. odkryli iuż byli Francuzcy Jakobini, iż to rojaliści sami opłacali sankilotów, aby zamki szlachty palili i właścicielów ich mordowali.

Dziennik Rozpraw z dnia 26. Października zawiera następuiące mieysce: „Turcy przy swoich doradzcach, przesądach i sposobie postępowania, nie mogli podpisać ultimatum rossyiskiego i nie podpiszą go prędzéy, dopóki armia rossyiska nie tylko przez Prut, ale i przez Dunay nie przeydzie!“

Niemcy.

Z nad Menu dnia 3. Listopada.

W Monachium położono i. t. m. na wscho-

drugiéy stronie królewskiéy rezydencyi kamień węgielny nowéy kaplicy nadwornéy, dogadzaiąc konieczney potrzebie, gdyż dotychczasowéy kaplicy przestrzeń dla teraźnieyszych czasów nie iest wystarczaiąca. Niedaleko ztamtąd stała niegdyś przepyszna kaplica S. Jerzego, która w r. 1750 stała się łupem pożaru, który za panowania Xięcia Elektora Maxymiliana Józefa III. pochłonął całą część rezydencyi północno-wschodniéy, mieszczącą w sobie nową twierdzę. Wznoszący się dom boży, mieć będzie nazwisko WW. Świętych, i dla tego to założenie kamienia węgielnego w tym dniu się odbyło. Fundusz na to przeznaczony iest iedynie z król. kassy gabinetowéy.

Królestwo Neapolitańskie.

Z Neapolu dnia 12. Października.

Pod dniem 18. Września wyszedł do władz kraiowych następuiący okolnik: „Od wstąpienia na tron Krola Jmci użyto wszelkich środków na wykorzenienie błędów politycznych i ducha sektarskiego; litościwie serce Króla zamieniło karę śmierci osądzonych i inne kary członków towarzystwa taiemnego, w inne kary łagodne. Nie tylko sprawcy dawnieyszych, lecz i późnieyszych zaburzeń kraiowych ułaskawieni zostali. Przy okoliczności jubileuszu starał się Król naprowadzić znowu każdego drogą religii do porządku. Lecz niektórzy oświeceni w zbrodni stronnicy wciąż ieszcze występne maią zamiary. Z tego powodu wydał Król Jmć pod dniem 21. p. m. ostrzeyszy wyrok przeciw tym uwodzicielom wiernych poddanych. Wie Król, że tylko wytrwałość doprowadzi do celu. Magistraty przez swą słabość i nieodwagę są przyczyną trwaiącego złego. Tém powodowany, oświadczył Krol na dzisieyszéy radzie stanu, iż zwierzchności maią być z osób swoich za to odpowiedzialnemi, ieżeli nie będą bez bojaźni i bez względu na własne swoie osoby działać przeciw ludziom, niebezpieczną dążność przeciw tronowi okazuiącym. Urzędnicy publiczni powinni mieć szczególnieysze względy dla ludzi dobrych obyczaiów, przychylnych tronowi, a zatém prawdziwie pobożnych, dawać im pierwszeństwo przed innymi przy obsadzaniu urzędów i dowodzić, że tylko pobożni doznaią opieki. Maią wichrzycieli spokoyności pozbawiać wpływu i urzędów. N. Król każe sobie zdawać szczególne o urzędnikach raporta, a ieżeli który z nich niepełni obowiązków swoich, niechay żąda swéy odprawy, niechcąc ostrzeyszym uledz środkom.“

Szwaycarya.

Dnia 21. Października.

Nowa-Gazeta Zurychska mówi: „Przed trzema miesiącami wiele narobiono hałasu o zdaniu uroczystego mówcy na poboiowisku pod Sempach, wykazuiącego chwałę Szwaycarow w owych czasach, gdzie Tell i Winkelried nie myśleli o szkole, i wywodzącego upadek cnot i chwały przodków z oświecenia nowszych czasow. Uczona ta i mądra mowa była tylko wyiątkiem kradzionym z dzieł otrąbionego francuzkiego statysty i pisarza, Podhrabiego Chateaubrianda. Ten w piśmie swoiém „o dawnych i nowych rewolucyach“ (tom I. str. 245. wyd. par. z r. 1824) mówi: Dopóki Szwaycarowie byli cnotliwi, byli też nieumieiętni; sztuki i umieiętności obcemi dla nich były; dopiero kiedy obyczaie i cnoty upadać zaczęły, zjawili się Hallerowie, Tyssotowie, Gesnerowie i Lavater. „Jak te plewy francuzkiego geniusza, tak i całe iego dzieło o rewolucyach wygląda; gdzie każdy znaleść może co mu iest do gustu, niedorzeczność obok rozumu; a w podobieństwach i przeciwstawieniach historycznych, stanowiących treść tego dzieła, w mieyscu prawdziwych i czystych malowideł, nayczęściéy matwaniny i karrykatury, dla uczynienia témwiększego wrażenia potrzebne; co się często zdarza w zdaniach, od humoru i grymasu tego pisarza, geniuszem obdarzonego, zależących, dla których upoważnienia pozorem prawdy, historya ciężki gwałt cierpić musi.“

Francya.

Z Paryża d. 4. Listopada.

Dziś w rocznicę imienin Króla, municypalność miasta Paryża, maiąc na czele Prefekta, uda się do zamku Tuilleries i poda N. Panu medal nowéy giełdy. Ztamtąd uda się do nowego gmachu giełdy i otworzy go uroczyście. Na wieczor oświecone będą gma-

chy publiczne. Jutro odbywać się będą zwyczayne festyny, to iest publiczne widowiska, tańce, rozdawanie wina i iadła na placach elizeyskich i przy rogatce tronu, a na wieczor spalone będą w dwoch mieyscach feierwerki.

Sir Walter Scott, zbieraiący iak wiadomo materyały do swoiéy historyi Napoleona, znayduie się od dwóch dni w Paryżu.

Powiadaią, iż Porta postanowiła, utrzymywać agentów dyplomatycznych przy wszystkich dworach europeyskich. Środek ten ma być uzupełnieniem przedsięwziętéy przez Sułtana Mahmuda, a w administracyi woyskowéy i cywilnéy iuż do skutku przywiedzionéy reformy.

Jeden z dzienników tuteyszych zawiera list z Milo dnia 10. Września, w którym między innemi wyrażono: „Muszę ieszcze WPanu udzielić odpowiedzi, którą Kanaris dał Admirałowi Rigny, a która iest zupełnie tego nieustraszonego bohatyra morskiego godną. Admirał Rigny powiedział mu, iż on, ieżeliby Grecya uległa w teraźnieyszym boiu, znaydzie we Francyi godne siebie schronienie i przyięcie. Lecz Kanaris odpowiedział na to: „Nic w świecie nie może pomnożyć moich wdzięcznych dla Francyi uczuć; niech w razie nieszczęścia ratuie nasze opuszczone familie; moim przytułkiem będzie grób moiéy oyczyzny.“

Mówią od dni kilku bardzo wiele o znieważeniu grobów na cmentarzu Xiędza la Chaise. Odtąd aresztowano tam kupca handluiącego rupieciami żelaznemi, który skradłszy kraty około pomników, chciał uchodzić z łupami w worku złożonemi. Już dawniéy wzbudziło podeyrzenie 6 zawiniątek płóciennych, które przy iednym grobie leżały, i podwoiło baczność strożów.

W okolicy Dreux wydarzyło się to okropne nieszczęście, iż syn zastrzelił przypadkiem oyca swoiego na polowaniu. Nieszczęśliwy młodzieniec dostał z tego powodu pomieszania zmysłów. Jedna z nayznakomitszych rodzin pogrążoną została przez ten wypadek w nayglębszym smutku.

Ibrahim Basza, po zadanéy mu przez Mainotów klęsce, miał przeszło 400 wsi w Lakonii spalić. Taka iest zemsta barbarzyńcy!

Mennica medalów w Tuluzie odmówiła żądanego od niéy wybicia medalu na cześć Pana Montlosier. Przy téy okoliczności przypominaią, iż Pan Montlosier był zawsze gorliwym obrońcą sprawy Burbonów, i nawet wtenczas, kiedy Dyrektor pomienionéy mennicy, Pan Puimaurin, był od Bonapartego płatnym.

Dnia 29. z. m. nastąpiło w Lugdunie otwarcie jubileuszu. Poprzedzaiącego wieczora żądano w teatrze wystawienia *Świętoszka*, co większość widzów bardzo źle przyięła.

Na naszą kosztowną policyą pomnażaią się codzień skargi, a to z przyczyny, iż złodzieie nieprzestaią iuż teraz na dobywaniu się do sklepów kupieckich, ale nato łupią po ulicach Paryskich. I tak w piątek o połnocy śpiewak włoski Pellegrini powracaiąc z zabawy na ulicy Prowanckiéy do domu, został zatrzymany od czterech dryblasów, którzy go wezwali, ażeby im sakiewki oddał. Gdy śpiewak ociągał się, zadosyć uczynić ich żądaniu, oświadczyli mu, iż ubóstwo przymusza ich do tego natręctwa, i grzecznym sposobem przywłaszczyli sobie worek z pieniędzmi, złoty łańcuszek i zegarek, a niezważaiąc nawet na to, iż mogą narazić na niebezpieczeństwo głos Figara, zabrawszy mu i deszczochron puścili biednego śpiewaka wśród deszczu bez okrycia. Kilka dni prędzéy, w tym samym obwodzie, złodzieie obrali szlachcica hiszpańskiego z pieniędzy, kapelusza, chustki, zegarka, szpilki gorsetowéy, okularów i odzieży. Jeżeli takie bezprawia wydarzaią się w środku miasta, to niedługim czasem będzie w Paryżu podczas nocy takie bezpieczeństwo, iak w Rzymie. *Konstytucyonista* gniewa się niezmiernie z téy przyczyny na policyą tuteyszą. „Nigdzie, mówi on, niema dozoru policyinego; maią tylko oko na tych, co nieprzychodzą na missyą, lub zaniedbuią obchodzenie świętego roku, a stróże włóczą się tylko koło kościołów, zamiast czuwać nad bezpieczeństwem maiątków. Nieznamy tu ani bezpieczeństwa, ani ochędóstwa. Cała policya zalega księgarnie, a zakłady litograficzne bardziéy są strzeżone, aniżeli mieysca podeyrzane. Czemuż nam nie dadzą *Edylą* (policya u starych Rzymian), któryby miał staranie o zdrowiu miasta i publicznem bezpieczeństwie, zostawiaiąc kongregacyi pieczą

o religiyno-polityczne zdania i t. d.“ Lecz większe to robi wrażenie, że i rozsądny, rządowi przychylny, *Dziennik Paryski*, niezmiernie przeciw tym niedbalstwom powstaie. „Nie nasza to wina, iż nie mamy gruntownych powodów do zbiiania zarzutow *Konstytucyonisty* przeciw policyi tuteyszéy. Wszyscy niemal nasi czytelnicy daią się słyszeć z temi samemi skargami. *Konstytucyonistata* przesadza tylko złe i błądzi w wyszukiwaniu powodow. Prawdziwą przyczyną iest niedbalstwo lub przedayność niektórych subalternów, którzy na nadużycia, których powinni dochodzić, przez szpary patrzą i kłamliwémi doniesieniami wyższą władzę oszukuią. Znażli *Konstytucyonista* niezawodne lekarstwo przeciw namiętności ludzkiéy? i ieżeli Rzym znał tylko iednego ostrego Cenzora (Cato censorius), możnaż wymagać, ażeby tysiąc Inspektorów policyinych Paryża samymi cenzorami byli? Dla dwóch wielkich przeszkód nigdy policya nie będzie doskonałą. Jedna przeszkoda pochodzi ztąd, iż każdy chce, ażeby policya tylko względem iego sąsiada była wykonywaną, a dla siebie żąda wyiątku; druga pochodzi z niechęci zdatnych ludzi do podięcia urzędów policyinych, i wprawdzie od czasu, od ktorego pisarze oppozycyini staraią się naumyślnie, lżyć acz niewdzięczne, użyteczne atoli rzemiosło policyi.“ Nad nieochędóstwem w Paryżu rozwodzi się ieszcze inny dziennik w obszernym artykule, który Paryżanom dowodzi, że ich „wielkiemu miastu“ trzech bardzo ważnych rzeczy brakuie: ulic przechadzkowych, chodników i chędożycieli ulic.

Gazeta, która wychodzi lilią przyozdobiona, powiedziała w dniu 31. z. m.: „Zapewne Ministrowie okażą swoią niechęć ztąd, iż Ministrowie nieustannie walczą przeciw sposobowi myślenia Króla.“ Wyznać trzeba, iż to iest wyborne pozdrowienie, które dziennik mieniący się roialistoskim, tuż przed imieninami Krola, u tronu składa!

Goniec, który w 12 dniach z Petersburga do Paryża dnia 30. z. m. przybył, przywiozł wiadomość, iż Cesarz zupełnie iest kontent z wypadku obrad w Białogrodzie.

Grecki Deputowany Orlando (w Londynie) i Generał Boyer (w Kairze), znayduią się obecnie w Marsylii. Lord Cochrane znaydował się dnia 22. z. m. w Aix, gdzie czekał na swą żonę.

Składki na pomnik Talmy wynoszą 15,007 Franków. — Aktor Lagardere śniadaiąc w Bordeaux, wyczytał z gazety smutną wiadomość, iż sobie dnia poprzedzaiącego w Agen życie odebrał.

Xiążę Raguzański powrócił do Paryża.

Gazeta Burdegalska donosi, iż Dyktator w Paraguay, Doktor Francia, dnia 2. Sierpnia złożył rządy na rzecz Pułkownika Guarany, które obiął tymczasowo Pan Zappidas pod niebytność tamtego.

Dotąd tylko wewnątrz staréy Francyi dało się spostrzegać burmistrzuiące *widzimisię* zapalonych xięży; dziś iuż zdaie się, że sięga prowincyy początkowo niemieckich. Dzienniki nasze następuiącéy udzielaią wiadomości. Żona Inspektora celnego, Pana Schmanter, w Bühl (w okręgu Weissenburg nad wyższym Renem), wydała na świat syna pod niebytność męża, który będąc religii ewanielickiéy, zrobił był z żoną układ, że dzieci w iego wierze wychowywane będą. Xiądz z pobliskiego mieysca, wsparty pomocą Burmistrza tamecznego, korzystaiąc z nieobecności oyca, porwał matce dziecko i ochrzcił w kaplicy katolickiéy. Mąż podał skargę do Prokuratora generalnego sądu cywilnego w Weissenburgu.

W biurze archiwum chrześciańskiego w Paryżu otworzono składki dla protestanckiego kościoła w Bukareście. Zbór tameczny liczy 2,000 dusz, a kaplica, w któréy się odbywa nabożeństwo, zamała iest na pomieszczenie całéy ludności. Kaznodzieia Glockner, który od 33ch lat bezpłatnie urząd duchowny sprawuie, udziela wposzycie z Października wspomnionemu archiwum wiadomości o stanie gminy swoiéy.

Gwiazda pisze: „Pismo *le Nouvelliste Vandois* zaprzecza, iakoby w roku 1824 robiono w Aarau puginały. Możemy zapewnić, iak gdybyśmy to na nasze oczy widzieli, iż podobne puginały exystowały w istocie; iedne z napisem: *Ad mortem Alexandri; ad mortem Francisci, Ludovici XVIII., Ferdinandi VII. etc.* (Śmierć Alexandrowi, Franciszkowi, Ludwikowi XVIII, Ferdynandowi VII. i t. d.) inne z godłem: *Pereant reges, pereant nobiles, pereant sacerdotes*, (Niech giną Królowie,

szlachta, xięża.) Łatwo poiąć, że Nuwelista to za rzecz fałszywą chce podawać. Albowiem nie nadeszła ieszcze chwila, w któréyby węglarze i innych taynych towarzystw członkowie, dla których te sztylety były przeznaczone, publicznie mogli wystąpić.

Scribe, naypłodnieyszy z żyiących teraz romantykow francuzkich, napisał takie mnóstwo sztuk wystawianych obecnie po teatrach, że iego autorski udział z teatru „Madame" miesięcznie 3,000 Frank. mu przynosi. Jeżeli teraz zważymy, że czasem wiednym dniu na czterech teatrach iego sztuki wystawiane bywaią, i że same iego opery przechodzą liczbę 80 (a we Francyi pisarz równy ma zaszczytu i dochodu udział z Kompozytorem opery), to łatwo sobie wystawiemy, co ma Scribe za dochody z pióra. Jednakże mniemać nietrzeba, że wszystko, co imie Scribe na sobie nosi, iego iest dziełem. Starzy i młodzi autorowie, niemaiący reputacyi, przynoszą do niego swoie roboty na przedaż; co mu się podoba, kupuie, a przestroiwszy podług swego upodobania, puszcza na świat pod własną banderą.

W Madrycie wydarzył się przypadek bezprzykładny w dzieiach natury. Pięcioletnia mulica ożrebiła się, i daie też sać źrebięciu. Przez cały czas źrebności używano ią ciągle do roboty w roli.

Anglia.

Z Londynu dnia 31. Października.

Irlandya zaczyna znowu być w ruchu; we wszystkich obwodach odbywaią się znowu schadzki w celu układania petycyy do Parlamentu. Drażliwość ta trwać też będzie tak długo, dopóki Irlandya nieodzyska praw politycznych, ktorych dotąd iest pozbawiona. Wiele obrońców katolikow przyczyniło się znacznie swém nierozsądném postępowaniem do odwlekania ich sprawy. Cała ta okoliczność nie iest więcéy religiyną; gdzież bowiem panuie większa wolność religiyna, iak tu? iest ona ściśle polityczną. Pod tym względem oceniać należy ważny stósunek, będący w tak bliskiéy z ludem naszym styczności. Niezależność w iego od wszystkich innych europeyskich całkiém odmiennéy konstytucyi, iest naywyższém Anglika prawidłem; nigdy on się nie będzie mogł zaspokoić tą myślą, iżby do iakiegokolwiek bądź czynu potrzebném było choć tylko nayodlegleysze obcego mocarstwa przyzwolenie; pierwszy konkordat z Rzymem byłby tu uważaném za przywrócenie średniego wieku, i za rzecz dla całego narodu obcą.

W Limie wyszedł proiekt konstytucyi dla Boliwii (wyższe Peru), poprzedzony poselstwem Oswobodziciela do konstytucyinego kongressu Rzeczypospolitéy. Proiekt ten ustanawia cztery władze polityczne, to iest trzy Izby i władzę wykonawczą. Obiorcy maią pewne prawa, ktorych inne bardzo liberalne państwa nieznaią, a które bardzo są podobne do praw systematu związkowego. Dziesiąciu obywateli mianuie oddzielnie iednego obiorcę. Obiorcy nie potrzebuią iak tylko posiadać moralną zdolność, to iest powinni umieć zapisać swe *votum*, podpisać swe nazwisko, czytać prawa, i żyć uczciwym sposobem z iakiego rzemiosła; posiadanie własności nie iest nieodzownym warunkiem, i tylko zbrodnia, próżniactwo i zupełna niewiadomość wyłączaią od obieralności. Ustanowieniem trzeciéy Izby utrzymuie się między dwiema deliberuiącemi równowaga. Pierwszą iest Izba Trybunów, która ma prerogatywę stanowienia praw tyczących się finansów, pokoiu i woyny. Senatorowie wydaią rozporządzenia duchowne, układaią księgi praw, i czuwaią nad sądami i religią. Senat mianuie Prefektów, Sędziów, WRządzców, Korregidorów i wszystkich niższych urzędnikow w wydziale sprawiedliwości. Przedstawia Izbie Cenzorów, członkow naywyższego Sądu, Biskupów i Arcybiskupów, Prałatow i Kanoników. Cenzorowie nakoniec sprawuią władzę polityczną i duchowną, poniekąd na wzor Areopagu w Atenach i Cenzorow Rzymskich. Do nich należy czuwać nad wykonywaniem konstytucyi i nad sumiennem dopełnianiem publicznych umów. Pod iéy opieką zostaie stanowienie narodu o dobrém lub złém urzędowaniu władzy wykonawczéy. Cenzorowie opiekuią się moralnością, kunsztami i umieiętnościami, publicznem wychowaniem, szkołami i wolnością druku. Sądzą wielkich zbrodniów, trwonicieli grosza publicznego, i przywłaszczycieli naywyższéy władzy; nagradzaią zasługi i cnoty zacnych obywateli publicznémi dostoynościami; uwieńczaią sławę, i z tego powodu powinni być naycnotliwszymi ludźmi nieskażonego pożycia; iako naywyżsi kapłani

prawa oddawani będą pod sąd za naymnieysze uchybienia. Prezydent sprawuie swoy urząd do śmierci (iak Prezydent w Hayti), i ma prawa Prezydenta Stanow Ziednoczonych z nieiakiémi ograniczeniami. Godném iest zastanowienia wysłowienie się Boliwara w tym względzie: „W naszéy konstytucyi Prezydent Rzeczypospolitéy iest podobnym do słońca w samym środkowym punkcie, i ożywiaiącą wszystko władzą; iego naywyższe urzędowanie ma być dożywotnie, gdyż w państwach konstytucyinych bez hierarchii potrzebnieyszém iest, iak w innych państwach, punkt stały, około którego okrążaią się zwierzchności i obywatele, ludzie i rzeczy."

Państwo Ottomańskie.

Z nad granicy tureckiéy dnia 25. Paźd.

Podług Powszechnéy Gazety następuiąca ma być treść ważnego dodatkowego układu, podanego przez Pełnomocników rossyiskich w Białogrodzie, a przyiętego przez Kommissarzy tureckich. Na Grekow uczyni pewnie wielkie wrażenie artykuł, tyczący się Serwii: „Art. 1. Potwierdzenie układu bukaresztskiego, który uważać się ma za wcielony do niniéyszéy umowy. Art. 2. Oznaczenie granic w Besarabii, stósownie do artyk. 4. układu bukarestskiego, a to w sposób, iak są opisane w protokule konferencyinym z dnia 21. Sierpnia 1817 między Baronem Stroganoff i Kommissarzami Porty. Art. 3. Potwierdzenie wszelkich dawnieyszych umów względem Xięstw Mołdawii i Wołoszczyzny. Porta obowiązuie się w przeciągu sześciu miesięcy od daty podpisu tego traktatu, odnowić Hatti-Scheriff z roku 1802. Ze względu iednak na obecne położenie tych prowincyy, i gdy uznano za dobre powierzyć ich rząd Magnatom mołdawskim i wołoskim, na co się Rossya zgodziła, poddaie się Porta pod zastrzeżenia, które wyszczególniono w koncesyach względem tego przedmiotu. Tyczą się one wyborow Xiążąt, który podług dawnego zwyczaiu powinien być uskuteczniony przez obydwa Dywany, a potwierdzonym przez Portę, która nowym Hospodarom tylko inwestyturę dawać ma; tudzież powtornego wyboru Hospodarow, ich składania z urzędu i trwania na urzędzie; przepisów pobierania podatków i czynszu, tudzież uwalniania od nich na dwa lata; powrotu szlachty wyszłéy z kraiu podczas rewolucyi; nareszcie liczby Beschlis i Baszbeschlis-Agów, których mianuią Hospodarowie i Dywany, nie odstępuiąc od propozycyy postanowionych w r. 1821. Art. 4. Gdy Rossya na mocy artykułu 3go pokoiu zawartego w Bukareście oddała Porcie twierdze zdobyte w Azyi, to na przyszłość granice między obudwoma państwami zostaną tak, iak są dzisiay. Art. 5. Korzyści zastrzeżone Serwianom artykułem 8. umowy bukar. będą uiszczone w przeciągu iednego roku od daty podpisu niniéyszego układu. Korzyści te, iakich żądaią Deputowani, są: pobieranie podatków i czynszow raz na zawsze, przywrócenie zabranych im niektórych dystryktów, wolność handlu, wolność ieżdżenia za własnemi paszportami; wolność religii i rządu; zarząd dobrami w Serwii leżącemi, a będącemi własnością panów tureckich, iednak z warunkiem składania rachunkow; zakładanie szkoł i drukarni; wyłączenie Turków z Serwii, wyiąwszy osady w twierdzach, i t. p. Wszelkie inne żądania, któreby Serwianie czynili, nie sprzeciwiaiące się powinności wiernych poddanych, maią im być dozwolone. Art. 6. Obrachowanie wzaiemnie poczynionych krzywd, licząc w to szkody zrządzone przez rabunki barbaryiczyków i przez niedotrzymanie punktow układu od r. 1821. Ma to uskutecznić Kommissya obopolna w przeciągu ośmiu miesięcy, a summa, którą iako środkową oznaczą, ma być Posłowi Rossyiskiemu w Konstantynopolu wypłacona. Art. 7. a) potwierdzaią się wszystkie siedm punktów traktatu zawartego w Jassach względem rządów barbaryiskich, a Porta obowiązuie się nadto, po upłynieniu dwóch miesięcy od wręczenia iéy zażalenia ze strony Poselstwa Rossyiskiego, zaspokoić na ręce Posła Rossyiskiego w Konstantynopolu, w razie gdyby takowe zaspokoienie nie nastąpiło, natychmiast po wydanym do winowayców stosownym ze strony Porty rozkazie; b) Porta przyrzeka w ogólności dopełnienie wszelkich obowiązków, przyiętych traktatem handlowym z Rossyą, zawartym w r. 1783, a osobliwie art. 1., 31. i 35, a przytém wszystko, co zaręcza wolny przeiazd pod banderą rossyiską; c) Porta zaręcza przeładowywanie okrętów, i nie dopuszcza żadnych nowości; d) Porta przyimuie pośrednictwo Rossyi względem dopuszczenia na morze czarne wszelkich bander, którym dotąd była żegluga wzbronioną. Art. 8. Zatwierdzenie tego układu ma nastąpić w przeciągu czterech tygodni, a ieżeli być może, to i wcześniéy."

(Dodatek.)

DODATEK

do

Nru 91.

Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.

(Z dnia 15. Listopada 1826.)

Hiszpania.

Z Madrytu dnia 23. Października.

Król odbywa znowu swoie codzienne przechadzki w towarzystwie albo Królowy, albo Doktora Castello.

Rząd otrzymał wiadomość, iż zaburzenia w Portugalii uśmierzone zostały i że Minister woyny, Generał Daun, zbił doszczętnie powstańców. Gościńce, wiodące do Hiszpanii, okryte są zbiegami.

Przybył tu sławny drukarz Pan Firmin Didot.

Pan Anduaga mianowany iest pełnomocnym Ministrem przy dworze Niderlandzkim.

Portugalia.

Z Lizbony dnia 18. Października.

Xiężniczka Regentka udzieliła Ministrowi spraw duchownych i sprawiedliwości, Józefowi Antoniemu Guerreiro, żądaną dymissyą. Urząd ten, aż do powrotu Pana Mello Breyner, sprawuie tymczasowo Sędzia Gobea Durano.

Generał brygady Barros, Pułkownik Lobo i Major Freyre, którzy w roku 1823 dla swoiego do konstytucyi przywiązania zostali oddaleni, weszli znowu do woyska.

Na flocie angielskiéy znayduie się 2000 ludzi woyska, którzy zawsze są w pogotowiu do wysiądzenia na ląd.

Rozmaite Wiadomości.

Za pozwoleniem N. Króla, będzie w Wrocławiu w kościele S. Elżbiety dnia 17. m. b. wielki koncert kościelny na wsparcie biednych Greków dany. Składać się będzie z następuiących dzieł muzycznych: 1) z fugi Sebastyana Bacha (czy nie téy, która się od iego nazwiska *bach* zaczyna?), na organach odegranéy; 2) z *Oycze nasz* Naumana z textem Klopstoka; 3) z *Te Deum* Hendela na obchód pokoiu Utrechtskiego.

Przed nieiakim czasem przybył Pułkownik Gustafson (były Król Szwedzki) do Stuttgardu, zkąd znowu dnia 31. z. m. odiechał.

Biskup Fryderyk Klemens Baron Ledebur iest 55tym Biskupem Paderbornskim.

Nadzwyczayny Szwedzki Poseł przy koronacyi w Moskwie, Feldmarszałek, Hrabia Stedingk, udarzony został od N. Cesarza Mikołaia tabakierką brylantami wysadzoną, kosztowném futrem i dwoma serwisami naywytwornieyszéy roboty. Oficerowie w iego orszaku zasczyceni zostali orderem Ś. Anny.

Spontini ukończył wielki hymn na uroczystość koronacyi N. Cesarza Mikołaia, do którego Professor Raupach text ułożył. Teraz pracuie znowu ciągle nad swoią operą „Milton", którą wierszopis Jouy z iednego na trzy akty rozłożył i z małéy wielką operę zrobił.

Panna Schechner od wiedeńskiego teatru opery, młoda śpiewaczka *prima sorte*, została wezwaną do Berlina na 12 rol gościnnych w król. teatrze. Ma ona za każdę rolę otrzymać 40 Frydrychsdorów, ieden benefis i wynagrodzenie kosztów podróży.

W Toruniu nikną powoli smutne ślady lat woiennych i dobre mienie miasta nietylko powraca, ale się też pomnaża.

Dnia 21. z. m. umarł w Wrocławiu były na-

uczyciel języka francuzkiego, Jan Piotr le Monnier, przeżywszy 107 lat.

We wsi Mittel-Gerlachsheim w Śląsku kwitnęły buyno na końcu Września i na początku Października dwie młode wiśnie.

W niektórych okolicach Szwedzkiéy prowincyi Wermland taka ma być nędza między włościanami, iż mąkę z korą mieloną mieszaią.

Podług zamkniętych na wielkanoc tego roku wykazów liczono w Rzymie 33711 familii, 35 Biskupów, 1525 xięży świeckich, 1726 zakonników, 2040 zakonnic (przed 9 laty było ich tylko 1305), 382 seminarzystów (przeszłego roku 468), 2255 ubogich szpitalnych, 998 więźniów (przed 7 laty 1728), 158 kacerzy, turków i niewiernych, (nierachuiąc w to żydów, których iest 4000), 106,293 kommunikantów, 33,554, którzy ieszcze nie byli u kommunii, 1230 ślubów (72 więcéy niż w r. 1825), od wielkiéynocy 1825 do téyże 1826 urodziło się 2197 chłopców i 2185 dziewcząt (katol. rel.), umarło 3578 osób (1327 kobiet), wszystkich mieszkańców było 139.847 (64,762 płci żeńskiéy. Ludność pomnożyła się od przeszłego roku o 1117 dusz.

Przez niemiecką gazetę Paryską szukaią mężów następuiące osoby: 1) pewna 26letnia panna z posagiem 160,000 Franków; 2) 18letnia panna z posagiem 125,000 Fr.; 3) 22letnia panna z 70,000 Fr. i ieszcze wiele innych osób maiących od 10 do 300,000 Frank., kilka wdów maiących w posagu po 2 do 25,000 Fr. dochodów wieczystych. Ktokolwiek się zgłosi do Pana Brunnet, na ulicy de Seine St. Germain Nr. 29., może być zawsze pewnym śpiesznego i zaspokaiaiącego skutku. (Listy maią być frankowane.)

OBWIESZCZENIE.

Mieysce do wystawienia budów handlowych przy szpitalu mieyskim na nowym rynku będących, maią bydź w trzyletnią dzierzawę a mianowicie od 1go Stycznia 1827. aż do ostatniego Grudnia 1829. przez publiczną licytacyą naywięcéy daiącemu wypuszczone.

Termin do licytacyi oznaczonym został na dzień 27. Listopada r. b., i odbywać się będzie w Sekretaryacie Ratusza tuteyszego.

Warunki dzierzawy codziennie w Registraturze mieyskiey przeyrzane bydź mogą.

Poznań dnia 7. Listopada 1826.

Dyrektorium ubogich miasta Poznania.

WEZWANIE.

Podług §. 21. Regulaminu Ziemiańskiego z dnia 15. Grudnia 1821. obowiązani są własciciele, którzy listy zastawne na swe dobra zaciągnęli, do towarzystwa gradobicia, ieżeli takowe w ciągu amortyzacyinym utworzonèm zostanie, przystąpić. — Od nieiakiego czasu, takie uprzywileiowane towarzystwo assekuracyine exystuie w Berlinie, gdzie przystąpienie od 1go Października do 1go Maja każdego roku bezpośrednie głównym podeymicielom tamże, lub ich Agentowi Kupcowi Bardt młodszemu w Poznaniu, zameldowanem bydź może.

W skutek postanowienia Collegii Prowincyalnego Ziemstwa wzywamy wszystkich właścicieli dóbr iuż zastawionych, ninieyszém: aby cordcznie płody swe polowe w sposób powyżéy oznaczony zabezpieczali, i że się to stało, na żądanie Radzców Ziemstwa powiatowych usprawiedliwili, w przeciwnym razie sami sobie będą musieli winę przypisać, że im, na przypadek szkody gradobicia, dozwolony w §. 277. ustawy kredytowey wzgląd odmówionym będzie.

Poznań dnia 8. Listopada 1826.

Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

OBWIESZCZENIE.

Od dnia 12. do 24. Grudnia r. b. półroczne prowizye od listów zastawnych w lokalu kassowym Dyrekcyi, w godzinach bliżéy oznaczyć się maiących, od Rendanta w przytomności Kuratorów Kassy przyimowane, od 27. Grudnia r. b. zaś do 16. Stycznia 1827. prowizye wypłacane będą; — co według §. 236. i 294. Regulaminu kredytowego podaie się do wiadomości. — Zarazem wzywamy interessentów, aby ułatwiaiąc czynność ninieyszą, prowizye w workach kassowych składali, które w królewskich kassach powiatowych bez trudności otrzymaią.

Poznań dnia 8. Listopada 1826.

Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

OBWIESZCZENIE.

Wiadomo ninieyszem się czyni, iż Joanna Julianna Richter, zamężna za rękawicznikiem Seidler, w mieyscu, doszedłszy pełnoletności, na mocy deklaracyi na terminie dnia 21. m. b., sądownie zdanéy, z małżonkiem swym Józefem Seydler nie żyie w wspólności maiątku.

Poznań dnia 30. Października 1826.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Iż Franciszka z Nowickich zamężna Chodyńska i mąż iéy Andrzey Chodyński, oboie w mieyscu, przez układ podług §. 302. Tyt. I. Część II. pow. prawa krajowego odosobnienie maiątku mieysce znayduiącego, w dniu 21. Października b. r. sądownie zawarty, wspólność maiątku w ich małżeństwie wyłączyli, podaie się niniéyszém do wiadomości.

Poznań dnia 4. Listopada 1826.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Na podwórzu tuteyszego Sądu Ziemiańskiego będzie koń kasztanowaty 6 lat maiący

dnia 20. Listopada r. b.

o godzinie 11téy przed Deputowanym Referendaryuszem Boerner naywięcéy daiącemu przedanym.

Poznań dnia 18. Października 1826.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Pod jurysdykcyą naszą we wsi Naramowice położony młyn wodny, staro Naromowicki zwany, wraz z budynkami mieszkalnemi i gospodarskiemi, który podług taxy sądownie sporządzonéy na talarów 1658 śgr. 23 fen. ½. iest oceniony, na żądanie wierzycieli publicznie naywięcéy daiącemu sprzedany bydź ma, którym końcem termina licytacyine na

dzień 3. Października r. b.,
dzień 7. Listopada r. b.,

termin zaś peremtoryczny na

dzień 12. Grudnia r. b.

zrana o godzinie 10téy przed Sędzią Ziemiańskim Kaulfuss w mieyscu wyznaczone zostały. — Zdolność kupienia maiących uwiadomiamy o terminach tych z nadmienieniem, iż w terminie ostatnim nieruchomość naywięcéy daiącemu przybitą zostanie, ieżeli prawne tego nie będą wymagać powody. Taxa każdego czasu w Registraturze naszéy przeyrzaną być może.

Poznań dnia 17. Sierpnia 1826.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Maiętność Żydoska wraz z przynależytościami, pod jurysdykcyą naszą w powiecie Gnieznieńskim sytuowana, która według taxy sądownie sporządzonéy, a mianowicie:

1) miasteczko i wieś Zydowo na	109,528 Tal.	4 śgr.	11 fen.
2) wieś Cielimowo	28,606 —	2 —	
3) wieś Jelitowo	24,149 —	25 —	3 —
a cała maiętność ogółem na	162,283 Tal.	25 śgr.	3 fen.

oszacowaną została, ma bydź na domaganie się realnych wierzycieli z powodu długów drogą publicznéy licytacyi sprzedana.

Tym końcem wyznaczone są termina

na dzień 28. Października r. b.,
na dzień 1. Lutego 1827.,

termin zaś zawity

na dzień 5. Maia 1827

zrana o godzinie 9téy przed W. Jentsch, Sędzią Ziemiańskim w Sali Sądu tuteyszego.

Powyższe termina podaią się posiadania zdolnym nabywcom do wiadomości. W końcu wolno iest każdemu donieść nam w przeciągu 4ch tygodni przed ostatnim terminem o iakimkolwiek przy detaxacyi zayść mogącym braku. Taxa zaś każdego czasu w Registraturze naszéy przeyrzaną być może.

Gniezno dnia 1. Czerwca 1826.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Starozakonny kupiec Seelig Rosenbaum z Uścia i Fanny z Dausów z Wałcza wyłączyli pomiędzy sobą, przed wstąpieniem w śluby małżeńskie, w interessie przedślubnéy sądownie zawartéy d. 5. Września r. b. umowy, wspólność maiątku i dorobku, co sięননieyszém do publicznéy podaie wiadomości.

W Pile dnia 11. Września 1826.

Królewsko - Pruski Sąd Ziemiański.

Na bal, przeznaczony na Sobotę dnia 18. Listopada, zapraszaią się ninieyszém nayuniżeniéy szanowni członkowie resursy naszéy.

Dyrekcya resursy w domu wolnomularskim.

Od dnia dzisieyszego przedaię kwartę dubeltowego beczkowego piwa po 8 gr. pol.

H. Baumann,
przy ulicy Wronieckiéy Nr. 319.

Pierwszy transport prawdziwie świeżego tegorocznego kawiaru w wybornym gatunku odebrał F. W. Graetz.

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 13 Listopada.

	Tal.	śgr.	fen.	*do*	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	12	6	—	1	15	—
Żyto . . .	1	5	—	—	1	7	6
Jęczmień . .	—	27	6	—	1	—	—
Owies . . .	—	24	—	—	—	25	—
Taterka . .	1	—	—	—	1	1	4
Groch . . .	1	7	6	—	1	10	—
Ziemiaki . .	—	12	—	—	—	15	—
Masła garniec	1	15	—	—	1	17	6
Siana cetnar à 110 ff.. .	—	22	6	—	—	25	—
Słomy kopa à 1200 ff . .	3	5	—	—	3	10	—

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 10. Listopada 1826.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	$85\frac{3}{8}$ pCt.	$85\frac{1}{8}$ pCt.
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	98 „	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne A	86 „	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne B..	$83\frac{1}{4}$ „	83 „
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	92 „	—
Wschodnio-Pruskie . . .	$86\frac{3}{8}$ „	—
Szląskie	—	—

Poznań dnia 14. Listopada 1826.

	Papierami.	Gotowizną.	Od sta
Kurs obligów m. Poznania . .	90	— —	4

Ceny zboża w Berlinie

Dnia 9. Listopada 1826.

Lądem:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenica	2	—	—	i	1	22	6
Żyto	1	22	6	-	1	17	6
Jęczmień wielki	1	17	6	-	1	10	—
Jęczmień mały	1	16	3	-	1	7	6
Owies	1	5	—	-	—	28	2
Groch	—	—	—	-	—	—	—
Wodą:	**Tal.**	**śgr.**	**fen.**		**Tal.**	**śgr.**	**fen.**
Pszenica (biała)	1	27	6	i	1	20	—
Zyto	1	21	3	-	1	20	—
Jęczmień wielki	1	12	6	-	1	8	9
Jęczmień mały	—	—	—	-	—	—	—
Owies	1	2	6	-	1	—	—
Groch	1	25	—	-	—	—	—
Kopa słomy	6	15	—	-	5	5	—
Cetnar siana .	1	—	—	-	—	20	—